

Arabskie Nazca

17 września 2011

Dzięki nowym technologiom uczeni odkrywają tajemnice „bliskowschodnich linii Nazca” – tajemniczych kamiennych formacji znajdujących na obszarze od Jordanii po Arabię Saudyjską. Według opinii archeologów, te zagadkowe struktury (choć wykonane w innej technice) mogły mieć podobne przeznaczenie co słynne geoglify z peruwiańskiej pustyni, które stały się sławne jako „lądowisko bogów”.

Rozciągają się na obszarze od Syrii po Arabię Saudyjską, widoczne są jedynie z powietrza i prawie nieznane większości ludzi. Dzięki technice satelitarnej i specjalnemu programowi fotografii powietrznej przeprowadzanemu w Jordanii, udało się odkryć coraz więcej struktur będących „bliskowschodnimi odpowiednikami” geoglifów z Nazca. Ich liczba idzie w tysiące (zobacz galerię bliskowschodnich geoglifów).

Kamienne struktury, nazywane przez archeologów „kołami”, tworzą wiele wzorów, choć najpopularniejszym jest właśnie koło z umieszczonymi w środku liniami – „szprychami”. Uczeni wierzą, że powstały one w starożytności, co najmniej 2000 lat temu. Struktury te spotykane są często na polach lawy i mierzą od 25 do 70 m. średnicy. [Ich sposób powstania różni się od geoglifów z Nazca, które wykonano przez odsłonięcie warstw jaśniejszych skał – przyp. tłum.].

– W samej Jordanii jest znacznie więcej kamiennych struktur niż na płaskowyżu Nazca. Są też znacznie bardziej rozbudowane i starsze – mówi David Kennedy, profesor historii starożytnej z University of Western Australia.

Wyniki jego badań, które zostaną opublikowane w „Journal of Archeological Science” wskazują, że kamienne koliste struktury tworzą różnorodność wzorów. Wśród nich znajdują się m.in. „wahadła” – linie kamiennych kopców odchodzących od miejsc

pochówku oraz „ściany” – tajemnicze struktury meandrujące w krajobrazie, najwyraźniej bez żadnego praktycznego przeznaczenia.

Badania Kennedy’ego stanowią część dłuższego programu powietrznego rekonesansu miejsc prac archeologicznych w Jordanii. Do tej pory Kennedy i jego towarzysze nie mają pomysłu odnośnie przeznaczenia czy symboliki tych obiektów.

FORMACJE – ZAGADKI

Choć Kennedy jest specjalistą od archeologii okresu rzymskiego, fascynuje się kolistymi strukturami już od czasów studenckich, kiedy natknął się na ich opisy pochodzące od pilotów RAF-u, którzy zaobserwowali je już w latach 1920.

W relacji por. Percy’ego Maitlanda z 1927 r. zawiera się opis struktur widzianych w „krajnie lawy”, którym towarzyszyły inne kamienne budowle nazywane przez Beduinów „dziełami dawnych ludzi”.

W poszukiwaniu tych obiektów uczeni korzystają z fotografii powietrznej oraz programu Google Earth, ponieważ z ziemi są one trudne do wykrycia.

– Niekiedy na miejscu da się wykryć coś w rodzaju formacji, jednak nie jest to takie łatwe. Kiedy jednak znajdziemy się 30 m. wyżej wyłaniają nam się kształty – mówi Kennedy dodając, że pierwotnie obiekty te miały znacznie doskonalsze kształty. – Ludzie najprawdopodobniej w ciągu setek czy tysięcy lat chodzili po nich nie mając o tym żadnego pojęcia.

KWESTIA PRZEZNACZENIA

Wydaje się, że na miejscu żadnej ze wspomnianych struktur nie przeprowadzono prac wykopaliskowych, przez co trudne jest określenie ich wieku a także przeznaczenia. Dla uczonych w epoce sprzed Google Earth obiekty te wyglądały na pozostałości osad lub cmentarzysk, jednak według Kennedy’ego oba te

rozwiązania nie pasują.

Niektóre z kręgów znajdowano w odosobnieniu, inne występują w grupach. W rejonie w pobliżu oazy Azrak znajdują się setki tych struktur zgrupowanych w kilkudziesięciu grupach (ich fragment na zdjęciu w nagłówku). Z kolei w Arabii Saudyjskiej styl tych struktur jest nieco odmienny i rzadziej spotyka się kręgi. Częściej spotykane są inne kształty, a w przypadku kolistych zwykle towarzyszy im „belka” wskazująca miejsce wschodu i zachodu słońca.

W przypadku struktur z Jordanii i Syrii występują liczne zawarte w nich linie, zaś same twory wydają się nie być połączone z żadnymi zjawiskami astronomicznymi. Często kręgom towarzyszą kamienne kopce umieszczone względem nich w różnych konfiguracjach. Datowanie struktur sprawia spory problem. Mogą one być tworem prehistorycznymi, jednak równie dobrze mogły powstać ok. 2000 lat temu.

Amelia Sparavigna, fizyk z Politechniki Turyńskiej zakłada, że podobnie jak linie i kształty z Nazca, bliskowschodnie formacje uznać można za geoglify, które definiuje jako „szerokie znaki na ziemi, sztucznego pochodzenia”. Także ich przeznaczenie mogło być podobne, jak w przypadku formacji z Peru.

– Jeśli uznamy hipotetycznie, że kamienne kręgi były miejscem kultu przodków lub miejscem odprawiania rytuałów powiązanych ze zjawiskami astronomicznymi lub porami roku, to najprawdopodobniej ich przeznaczenie jest takie same jak w przypadku geoglifów z Ameryki Południowej, w tym np. z płaskowyżu Nazca. Ich konstrukcja jest odmienna, ale funkcja taka sama – twierdzi Sparavigna.

Autor: Owen Jarus

Źródło oryginalne: [Livescience.com](https://livescience.com)

Źródło polskie: [Infra](#)